

**Protokół nr 1/2020 z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa
z dnia 21.09.2020 r.**

Posiedzenie odbyło się w sali nr 10 w siedzibie Centrum Integracji Społecznej przy ulicy Sądowej 1 w Świętochłowicach – Lipinach.

Powitania **zgromadzonych**, otwarcia i stwierdzenia prawomocności posiedzenia komisji dokonał **Przewodniczący Komisji – Pan Rafał Świerk**. **Prowadzący obrady** podziękował **p. Magdalenie Domańskiej - Rosin - Dyrektora Centrum Integracji Społecznej** za udostępnienie pomieszczenia oraz przygotowanie spotkania. Następnie **prowadzący obrady** przedstawił w skrócie porządek obrad.

Obecni według listy obecności.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział:

- **p. Adam Trzebinczyk** – II Zastępca Prezydenta Miasta
- **p. Janusz Kalafarski** – Naczelnik Wydziału Rozwoju i Polityki Społecznej
- **p. Magdalena Domańska-Rosin** - Dyrektor Centrum Integracji Społecznej
- **prof. dr hab. Krzysztof Czekaj** – przedstawiciel Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie
- **p. Katarzyna Michalak** - Dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Przystań”
- **p. Jolanta Bogusiak** – Główna Księgowa w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Przystań”
- **p. Agnieszka Kilka** - Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej
- **p. Norbert Różga** - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień”
- **p. Paweł Strzoda** - Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka nr 1

Omówiono następujące tematy:

1. Mapa zagrożeń w poszczególnych dzielnicach Miasta Świętochłowice.

Prowadzący obrady przedstawił dorobek naukowy, wiedzę i doświadczenie **prof. dr hab. Krzysztofa Czekaja**, koncentrując się na tych publikacjach **profesora**, które poświęcone są Świętochłowicom. Przypomniwał **zgromadzonym**, iż **prof. dr hab. Krzysztof Czekaj** wielokrotnie gościł w Świętochłowicach, poświęcił miastu wiele prac naukowych, a w latach 2004-2005 stworzył mapy zagrożeń społecznych dla miasta Świętochłowice. **Prowadzący**

obrad wyraził uznanie dla profesora - wraz z zespołem naukowym - za wysiłek, który wówczas włożono w stworzenie map. Mapy zagrożeń pozwalają podjąć pewne decyzje władzom miasta i są doskonałym materiałem analitycznym. **Przewodniczący komisji** oddał głos **prof. dr hab. Krzysztofowi Czekajowi** i wyraził nadzieję, iż wszyscy **członkowie komisji** zagłosują za wnioskiem o stworzenie takich map.

Prof. dr hab. Krzysztof Czekaj stwierdził, iż Świętochłowice są miastem bardzo mu bliskim. Są miastem specyficznym i najmniejszym na tle metropolii. Gdy w roku 2005 ukazały się pierwsze opracowania, mapy zagrożeń, strategie rozwiązywania problemów społecznych, raporty analityczne i plany działania poświęcone Świętochłowicom, to wszyscy potem brali z tego przykład. Z tych świętochłowickich dokumentów, raportów, warsztatów korzystały Katowice, Ruda Śląska, Gliwice, Częstochowa, Wrocław oraz Bielsko-Biała. Tam nie wszędzie te prace się potem udały, gdyż w pewnym momencie zbyt dużą rolę zaczął odgrywać tzw. czynnik polityczny. Obecnie polityka społeczna stoi przed ogromnymi problemami. Jest COVID, starzenie się społeczeństwa, wyludnianie, migracje, są problemy społeczne. Obecnie Świętochłowice wymagają ponownego, gruntownego, naukowego przebadania we wszystkich dziedzinach polityki społecznej – w polityce ludnościowej, w polityce rodzinnej, w dziedzinie rynku pracy, w polityce mieszkaniowej, w edukacji, w ochronie zdrowia, w pomocy społecznej, w kulturze, w dziedzinie stanu bezpieczeństwa, w ochronie środowiska (ale pod względem świadomości – nie konkretnych inwestycji) a nawet w szeroko pojętej rekreacji. W tym wszystkim jednak najważniejsza jest świadomość i konkretne działanie samorządu. Tego nie brakuje w Świętochłowicach. Sam fakt, iż można gościć w takim obiekcie, jakim jest dzisiaj Centrum Integracji Społecznej jest tego dowodem. Przecież to stworzenie CIS było jednym z postulatów dokumentów z lat 2004-2005. CIS jest nie tylko elementem polityki społecznej w mieście, ale również kondensatorem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie służy ogólnie demokracji. W zasadzie od początku swojej pracy naukowej **prof. dr hab. Krzysztof Czekaj** wielokrotnie prowadził badania w Lipinach – wtedy tzw. „Trójkącie Bermudzkim” całej konurbacji. Dzisiaj Lipiny wyglądają zupełnie inaczej. Jest to efekt pracy samorządu, organizacji pozarządowych i środowiska naukowego. Jednak obecnie jest konieczność stworzenia nowych dokumentów opartych na pełnych i dokładnych badaniach naukowych. Oczywiście, dzisiaj efekt prac jest zupełnie nie inny. To już nie, głównie papierowa, publikacja książkowa, jak dawniej. Dziś to multimedialne, elektroniczne dokumenty, które z łatwością można aktualizować on-line, z podziałem na dzielnice. Obecnie istnieją inne nowoczesne narzędzia mapowania. W oparciu o te dokumenty można potem ubiegać się o konkretne środki zewnętrzne.

Prowadzący obrady stwierdził, iż są to dokumenty na podstawie których samorząd wie, co ma robić z jednej strony, ale również na podstawie tych dokumentów można ubiegać się o środki z rządu, z Unii, tak by problemy rozwiązywać. Np. ostatnio zastanawiano się, jak rozwiązać problemy w miejskiej edukacji. Gdy się je ujmie w tych nowych dokumentach, to będzie można uzyskać środki zarówno na projekty miękkie, jak i inwestycje w edukacji. Stąd istotną kwestią jest to, by podjąć decyzję o stworzeniu tych nowych dokumentów.

Prof. dr hab. Krzysztof Czekaj potwierdził słowa **Przewodniczącego komisji**. Dokumenty mogą pewne rzeczy ustawić w mieście. Mogą wskazać pewne działania władzom miasta i dlatego są ważne. Zrobiona diagnoza pozwala samorządowi planować we wszystkich obszarach życia społecznego i dla wszystkich mieszkańców – młodszych, starszych, seniorów, młodych małżeństw itd. Każda grupa ma inne problemy, każda oczekuje czegoś innego od miasta.

Prowadzący obrady podziękował **prof. dr hab. Krzysztofowi Czeka**jowi za obszerną wypowiedź i zachęcił zgromadzonych do zadawania mu pytań.

Radna Jadwiga Garbaciok poinformowała zgromadzonych iż uczestniczyła w tych pracach w latach 2004 i 2005. **Radna** była zachwycona szerokim zakresem ówczesnych działań. Taka placówka, jak CIS, powinna również powstać w innych dzielnicach. Nie zawsze miasto posiada zasoby lokalowe, ale np. w dzielnicy stosunkowo starej, to jest w dzielnicy Chropaczów, takiej placówki brakuje, np. dla seniorów, czy młodzieży. Miasto posiada piękny obiekt, który jest w złym stanie i inspektor go nie dopuścił do użytkowania, a byłby dobry na taką placówkę. Radna ma na myśli tu obiekt dawnego ratusza w Chropaczowie i wielokrotnie już składała wnioski formalne w tej sprawie. Planowano tam stworzyć bibliotekę, ale stan nośności ścian nie pozwalał na to.

Prof. dr hab. Krzysztof Czekaj podziękował za głos **radnej** i stwierdził, iż z pewnością taki obiekt byłby potrzebny dla wszystkich grup. Istnieje obecnie konflikt zderzenia pokoleniowego. Młode pokolenie jest za szybkie dla osób starszych, starsze pokolenie twierdzi że młodzi nic nie umieją. Dobrze byłoby stworzyć takie miejsce, które łączy pokolenia. Nauka posiada odpowiednie narzędzia. Pięknie ten problem przepracowano już wcześniej, w Chicago.

Radnej Jadwidze Garbaciok już wcześniej nasunęła się taka myśl w kontekście dzielnicy Lipiny. Lipiny co prawda posiadają piękne obiekty, jak np. Dom Sportu czy tutejszy CIS i PAL. Ale np. przy ulicy Imieli 4 jest taki ogromny lokal – dom kultury byłej Huty Silesia. Jest tam sporo powierzchni, ale stan techniczny wymaga ogromnych inwestycji. Jest już w Lipinach też Centrum Kultury Śląskiej, ale można by i ten obiekt wykorzystać.

Prof. dr hab. Krzysztof Czekaj stwierdził, że również bardzo ważną kwestią jest inwentaryzacji zasobów, tak by zaraz na początku pracy wiedzieć czym się dysponuje.

II Zastępca Prezydenta Miasta p. Adam Trzebinczyk podziękował zarówno **profesorowi** za przybycie, jak również **prowadzącemu obrady** za zaproszenie na posiedzenie. Nie można ukrywać, iż miastu potrzeba nowej strategii, ale w oparciu o solidne diagnozy. To co by miasto chciało, należy skonfrontować z suchymi faktami, które pokazują, jakie miasto ma problemy. Radni, mieszkańcy, zarząd w bezpośredniej rozmowie i pracy muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, jak iść do przodu. Tylko ruch do przodu powoduje że miasto się rozwija. Dzisiejsze spotkanie dowodzi, że jest wola, by zrobić taką diagnozę, tak by stworzyć nową strategię. Zmieniają się przepisy prawne, ale też zmieniają się wyzwania miasta. Miasto chce takie prace rozpocząć w najbliższym czasie, jednak pandemia spowalnia działania.

Przewodniczący Komisji p. Rafał Świerk stwierdził, iż już to spotkanie i podjęcie tego tematu przez komisję resortową dowodzi, że ta kwestia jest istotna. **Prowadzący obrady** jest przekonany, że wszyscy członkowie komisji poprą odpowiedni wniosek formalny. Nikogo nie trzeba za bardzo przekonywać, że decyzje o stworzeniu diagnozy są potrzebne, bo ten dokument pozwoli aplikować o dodatkowe środki z różnych źródeł.

Naczelnik Wydziału Rozwoju i Spraw Społecznych p. Janusz Kalafarski stwierdził, że diagnozę miasto powinno mieć. To jest punkt wyjścia do opracowania kolejnych dokumentów. Lokalny Program Rewitalizacji kończy swoją misję w 2023, bo przepisy o rewitalizacji się zmieniają. Jednak w wielu dziedzinach LPR będzie dalej dokumentem wiodącym, w przypadku ubiegania się o środki unijne w licznych konkursach. Prace tym razem nad Gminnym Programem Rewitalizacji będą bardziej zaawansowane. Jest to dłuższy proces. Są samorządy, gdzie prace trwały nad GPR dwa lata, z uwagi na kwestie uzgodnień i konsultacji z wieloma instytucjami, a nawet służbami. **Naczelnik Wydziału** wskazał też zalety przygotowania diagnozy w formie cyfrowej, multimedialnej, podobnej w formie do elektronicznego zasobu geodezyjnego. Nie wszystkie problemy w poprzedniej strategii rozwiązywania problemów społecznej dało się ująć. Mapy cyfrowe można cały czas uaktualniać – raz na kwartał czy na półrocze – w miarę potrzeb. Z tej przyczyny jest to bardzo cenna rzecz.

Radny Łukasz Respondek stwierdził, że chyba jednym z najważniejszych problemów Świętochłowic, widocznym w licznych raportach o stanie miasta, jest kwestia demograficzna. Mieszkańców ubywa. To jest kwestia pytania, jakiego miasta mieszkańcy chcą. Czy chcą nowych mieszkańców przyciągnąć. Miasto jest małe, ma 13 km², ale należy odpowiedzieć na pytanie, czy mieszkańcy chcą miasta 50-tysięcznego, czy 40-tysięcznego. Jakie to powinno być

miasto, by zaspokoiło potrzeby mieszkańców. **Radny** wyraził pełną aprobatę dla powstania tego dokumentu.

Przewodniczący Komisji p. Rafał Świerk stwierdził że z wypowiedzi wszystkich **zgromadzonych** wynika, że w zasadzie nie trzeba głosować za zainicjowaniem prac nad powstaniem diagnozy. **Komisja** przyjęła ten wniosek w zasadzie przez aklamację i już teraz aprobuje wytyczne do dalszej współpracy.

2. Realizacja zadań statutowych Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Przystań”.

Następnie **prowadzący obrady** poprosił o przedstawienie działalności Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Przystań”.

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak zaprezentowała **zgromadzonym** statutowe zadania Ośrodka. Jest to jednostka realizująca zadania z zakresu zadań administracji publicznej. Ośrodek jest instytucją czynną 7 dni w tygodniu, całodobową. Udziela specjalistycznej pomocy potrzebującym, bez skierowania i bezpłatnie. Zapewnia schronienie oraz opiekę osobom doznającym przemocy do 3 miesięcy, lecz w uzasadnionych przypadkach pomoc jest świadczona przez okres 6 miesięcy. Przez ten okres udaje się rozwiązać problemy związane z przemocą domową i innymi kwestiami np. rozwodem. Aktualnie Ośrodek posiada komplet mieszkańców, co w czasie pandemii stwarza chwilowe problemy i ograniczenia. Ośrodek udziela wsparcia prawnego, psychologicznego, medycznego, terapeutycznego i pedagogicznego. Ośrodek zapewnia też wszystkie potrzeby bytowe – takie jak np. schronienie, wyżywienie, odzież, suchy prowiant, obuwie, środki czystości. Instytucji udaje się też pozyskać rzeczowe wsparcie zewnątrz, np. pozyskano laptopy, sprzęt ogrodniczy. Wsparcia rzeczowego udzielił niedawno też koncern „Biedronka”, przygotowując paczki o wartości około 20.000 zł.

Radna Jadwiga Garbaciok zapytała, czy podopiecznych przybywa w czasie jesienno-zimowym czy wiosenno-letnim.

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak poinformowała, iż obecnie jest sytuacja zachwiana z powodu pandemii. Od sierpnia ośrodek stopniowo się otwiera i podopiecznych przybywa. Ośrodek istnieje po to, by służyć społeczności lokalnej. Od października Ośrodek rusza z cyklem treningów dla rodziców, dzieci i młodzieży „Stop przemocy”, spotkań raz w tygodniu po około 3 godziny, jako grupy wsparcia. Ponadto dla sprawców przemocy są prowadzone warsztaty terapeutyczne w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 19.

Radna Jadwiga Garbaciok zapytała, ile miejsc posiada Ośrodek?

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak odpowiedziała, iż aktualnie ośrodek posiada 12 miejsc.

Radny Artur Pawłowski zapytał, czy to wystarczy w stosunku do całej populacji miasta?

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak odpowiedziała, że niestety w bieżącym roku zapotrzebowanie na usługi ośrodka wzrosło. W zeszłym roku zapotrzebowanie na usługi Ośrodka było zdecydowanie mniejsze. Dyrektor z satysfakcją odnotowała, że praca ośrodka przynosi efekty. Udaje się uratować zarówno pojedyncze osoby, jak i ocalić całe rodziny, odbudować związki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Grudniok zapytał, czy Ośrodek dalej mieści się w rejonie Placu Zawadzkiego w Chropaczowie?

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak odpowiedziała, że obecnie siedziba Ośrodka mieści się przy ulicy Zubrzyckiego 3 i jest schowana za poradnią rehabilitacyjną, co paradoksalnie jest okolicznością sprzyjającą dla podopiecznych, bo to pozwala zachować pewien stopień dyskrecji.

Radna Jadwiga Garbaciok zapytała, co się dzieje w wypadku, gdy zachodzi nagła potrzeba przyjęcia, a limit miejsc jest wyczerpany?

Dyrektor Ośrodka p. Katarzyna Michalak odpowiedziała, że Ośrodek wtedy stara się zorganizować pomoc w innych lokalizacjach, w ramach sieci wsparcia. W Świętochłowicach też raz przebywali podopieczni z Kalisza, bo u nich już nie było miejsca, a tu było. Nigdy nie zostawia się takich przypadków bez reakcji.

Prowadzący obrady podziękował za obszerną wypowiedź.

3. System pomocy osobom w podeszłym wieku, Kluby Seniora, Dom Złotej Jesieni, domy dziennego pobytu.

Przewodniczący komisji p. Rafał Świerk poprosił **Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej p. Agnieszkę Kilkę** oraz **Dyrektora Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norberta Różgę** o przedstawienie sytuacji w kwestii opieki nad osobami starszymi w mieście i zabezpieczenie im bytu.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej p. Agnieszka Kilka przedstawiła **zgromadzonym** działalność Ośrodka Pomocy Społecznej, dedykowaną osobom starszym w mieście. W ramach środków z Unii Europejskiej prowadzi się działania w ramach projektu „Coby Starzikom żyło się lepiej”. W tym projekcie, oprócz usług opiekuńczych, prowadzi się różne inne aktywności, takie jak: warsztaty, spotkania z pracownikami różnych instytucji czy działania aktywizujące osoby starsze. Również w ramach tego projektu działa współpraca z policją, ze Strażą Miejską, z Narodowym Funduszem Zdrowia i świętochłowickim ZOZ-em. W ramach środków z tego projektu zakupiono również czujniki dymu i usługi tzw. teleopieki. Dzienny Dom Pobytu został uruchomiony w oparciu o program „Senior+”. Ten program jest dedykowany wyłącznie dla osób powyżej 60 roku życia. Dzienny Dom Pobytu „Senior+” koncentruje się na działaniach opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, zarówno pod względem medycznym, jak i społecznym. Wszyscy podopieczni mają tam zapewnione wyżywienie. Są tam spotkania z lekarzami, dietetykami, organizuje się wycieczki. Głównie korzystają z tego typu wsparcia osoby w wieku 60-70 lat. W chwili obecnej z różnej formy wsparcia korzysta 135 osób. Przez stan epidemii te przedsięwzięcia zostały nieco zachwiane, ale udało się w tym czasie zachować pełen zakres usług opiekuńczych. W mieście udało się uniknąć sytuacji, że ktoś został bez opieki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Grudniok zapytał, jakie inne przedsięwzięcia organizowano w ramach projektu „Coby Starzikom żyło się lepiej”.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej p. Agnieszka Kilka odpowiedziała, że są to spotkania z policją, ze Strażą Miejską, z pracownikami ZUS, NFZ, spotkania kreatywne np. florystyczne, dietetyczne. Spotkania są organizowane od lipca, z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Przewodniczący Komisji p. Rafał Świerk podziękował za wypowiedź i poprosił **Dyrektora Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norberta Różgę** przedstawić działania jednostki.

Dyrektor Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norbert Różga poinformował **zgromadzonych** o bieżącej sytuacji w placówce. Jest to placówka opiekuńcza, całodobowa. Jest przeznaczona dla 63 podopiecznych i cały czas jest komplet. Od marca jednostka nie działa normalnie. Mieszkańcom doskwiera od tej pory samotność. Od lipca, w dni pogodne, dom organizuje widzenia z rodzinami w plenerze, ale z zachowaniem dystansu, przez płot. Zabronione są wszelkiego rodzaju kontakty bezpośrednie. **Dyrektor** odbiera dziennie kilkanaście telefonów w tej sprawie. Taka forma będzie trwała do końca września. Od

października dom zorganizuje specjalną salę widzeń z rotacją co godzinę. W przerwach będą prowadzone działania dezynfekcyjne. Na sali widzeń też będzie obowiązywał reżim dystansu. W placówce znacznie ograniczono ryzyko zakażenia, ale i tak 35 osób z kadry pracowniczej przychodzi do pracy. Są wobec nich uruchomione procedury, dezynfekcje, pomiar temperatury dwa razy dziennie. Jest to pewne sito, ale nie da się ryzyka wyeliminować w 100 procentach. Są wypracowane ściśle procedury przyjęcia do placówki. Każdy nowy pensjonariusz jest po testach, które muszą być negatywne oraz przebywa w izolatorium do 10 dni. Z uwagi na samotność placówka zintensyfikowała działalność wewnętrzną. Są pokazy kulinarne, pogadanki o zdrowych dietach, są pogadanki o ważnych wydarzeniach, przygotowania do świąt państwowych. W placówce 26 osób jest stale leżących, 30 osób liczy ponad 80 lat, 6 osób powyżej 90 lat.

Radna Jadwiga Garbaciok zapytała, czy podopieczni mają zapewnione maseczki, przyłbice?

Dyrektor Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norbert Różga poinformował iż podopieczni nie noszą maseczek ani przyłbic. Wszyscy mają choroby towarzyszące. Od marca obiekt jest zamknięty. W normalnym funkcjonowaniu mieszkańcy mogą wychodzić do sklepu, na cmentarz, na spacer. W chwili obecnej mogą wychodzić jedynie do ogrodu. W samym obiekcie mogą się przemieszczać pomiędzy piętrami. Pracownicy mają zapewnione maseczki i przyłbice, dzięki Wydziałowi Zarządzania Kryzysowego, dzięki Centrum Integracji Społecznej oraz dzięki współpracy z więzieniem w Bytomiu. Liczba zakażonych w kraju rośnie, ale udaje się uniknąć zakażeń w placówce.

Radna Jadwiga Garbaciok zapytała, czy podopieczni dalej chodzą na posiłki z miasta?

Dyrektor Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norbert Różga poinformował, iż od stycznia przejęto kuchnię od Ośrodka Pomocy Społecznej i w chwili obecnej „Dom Złota Jesień” zapewnia posiłki zarówno dla podopiecznych placówki, ale również dostarcza je dla podopiecznych domu dziennego pobytu „Senior+”.

II Zastępca Prezydenta Miasta p. Adam Trzebinczyk zapewnił zgromadzonych, iż jednostki miejskie w Świętochłowicach wprowadziły ściśle procedury, których wszyscy poważnie przestrzegają. Dzięki temu nie wpuszczono wirusa do placówek i COVID się tam nie zagnieździł. To jest wspólny sukces wszystkich, że personel jest bardzo dobrze przygotowany i wykonuje dobrą pracę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Grudniok również potwierdził taki fakt, gdyż ostatnio miał okazję przebywać w świętochłowickim szpitalu i sam ocenia, że ostre procedury są restrykcyjnie przestrzegane.

Przewodniczący Komisji p. Rafał Świerk stwierdził, że te procedury muszą być ostre i dotyczą całej służby zdrowia.

Radny Łukasz Respondek zapytał o listę oczekujących, jak wygląda to w stosunku do 63 miejsc w placówce oraz czy obiekt spełnia wszystkie standardy, których należy oczekiwać od tego typu obiektów.

Dyrektor Miejskiego Domu Pomocy Społecznej Złota Jesień p. Norbert Różga stwierdził, że jeżeli chodzi o listę oczekujących to na razie została ona zredukowana do zera. Rodziny obawiają się wysyłania krewnych do placówki ze względu na COVID. Nie chcą wysłać krewnych i nie podejmują działań w celu umieszczenia krewnego w placówce. Obawiają się choroby i tego, że nie będzie możliwości odwiedzin. W chwili obecnej odpłatność za pobyt w domu wynosi 70 % otrzymywanych dochodów, emerytury czy renty. Jeżeli chodzi o ważniejsze inwestycje to wymieniono windę, która działała 25 lat. Dużym problemem, który czeka miasto w przyszłości będzie konieczna kwestia termomodernizacji obiektu.

4. Funkcjonowanie rodziny zastępczej – Rodzinny Dom Dziecka nr 1

Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka nr 1 p. Paweł Strzoda przedstawił zgromadzonym zasady funkcjonowania rodzinnego domu dziecka. Placówka działa 19 lat. Przez ten okres przez jednostkę w domu przebywało niespełna 30 dzieci. Od ubiegłego roku przebywa w placówce 4 podopiecznych, w wieku 14, 15, 16, 17 lat. Rodzinny dom dziecka również boryka się reżimem sanitarnym i obostrzeniami. Urząd Wojewódzki wydał zakaz odwiedzin, który obowiązuje. Podczas nieszczęsnej epidemii dom pracował całą dobę, bo dysponuje jednym laptopem i komputerem, a każdy go potrzebował, czasem do późnej nocy. Dobrze, że placówka posiada ogród, gdzie można wyjść na zewnątrz. Dzieci realizują program nauczania normalnie, uczą się w szkołach zawodowych i liceum ekonomicznym. W tym roku udało się w końcu zorganizować wyjazd nad morze na krótkie wakacje. W przyszłym roku również jest taki wyjazd planowany.

Prowadzący obrady zapytał co się dzieje gdy podopieczny osiąga wiek 18 lat.

Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka poinformował **zgromadzonych**, iż jest możliwość pozostania w ośrodku pod warunkiem kontynuowania nauki do 25 roku życia. Był taki przypadek, gdy chłopak w wieku 17 lat i 11 miesięcy trafił do ośrodka i opuścił go w wieku

23 lat. Z 30 dzieci które przebywały w domu przez te 19 lat, 3 chłopców, pomimo ciężkiej pracy pedagogów, psychologów, nie udało się wychować, wybrali inną drogę. Dla **dyrektora** istotne jest to, że np. dziecko trafia do placówki i ma zagrożenia z 11 przedmiotów na 13. A potem, po ciężkiej pracy, kończy dobrą szkołę, jakieś technikum, ma pewny zawód, zakłada firmę. To jest dla **dyrektora** radość, satysfakcja i nagroda. Nie byłoby jednak radości gdyby nie trafiono na odpowiednich ludzi. Bardzo pomogli placówce pracownicy OPS, pani Kasia, pani Monika, pan Grzegorz, pani Iwona – ten słynny pokój 111 w OPS, gdzie wszystko można było załatwić. Tam trafiono na ludzi, którzy nigdy nie pracowali tylko od 7 do 15, zawsze się można było dodzwonić, przyjść i ktoś tam zawsze był.

Radna Jadwiga Garbaciok jest przerażona faktem, iż państwo kiedyś osiągną wiek emerytalny i placówka z takim pięknym dorobkiem przestanie istnieć. Państwo mogą spojrzeć każdemu w twarz i wskazać, że wychowanek potem kroczy prawidłową drogą życia. **Radna** widzi niestety, że takich placówek jest coraz mniej. Rodziny nie garną się do takiej działalności.

Prowadzący obrady stwierdził, iż każda z jednostek, która prowadzi działalność prospołeczną ma różne, inne, ale bogate doświadczenia w tej dziedzinie. Następnie stwierdził, że w zasadzie wszyscy członkowie komisji popierają tworzenie diagnozy i strategii, jednogłośnie. Zatem nie ma potrzeby tworzyć odrębnego głosownia, w tak przyjaznej atmosferze, po czym zakończył posiedzenie.

Członkowie komisji jednogłośnie zgodzili się z **prowadzącym obrady** w tym temacie i stwierdzili że budowanie strategii i diagnozy jest konieczne.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Rafał Świerk

Protokołował: Michał Malinowski